

ADRES:
Ul. Kupnera 22
14-260 Lubawa
Tel. (0-89) 645 39 60

ODPUSTY:
1. Narodzenie św.
Jana Chrzciciela
24 czerwca
2. Michała Archanioła
29 września

MSZE ŚWIĘTE:
Dni powszednie
7.00 i 17.00
Niedziele i święta
8.00 10.30 12.00 17.00
święta „zmieszane”
7.00 9.00 17.00

**ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU:**
Piątek 15.00 – 17.00

**SAKRAMENT
POJEDNANIA:**
Piątek 15.00-17.00
i przed każdą Mszą św.

NABOŻEŃSTWA:

- **NOWENNA DO MB
NIEUSTAJĄCEJ
POMOCY**
środa godz. 17.00

- **DO MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO**
piątek godz. 16.45

- **DO NIEPOKALANEGO
SERCA NMP**
p-sza sobota g. 7.00

- **KU CZCI Św. JP II
Z UCZCZENIEM
RELIKWI**
16 dzień m-ca godz. 17.00

- **KU CZCI ŚW. O. PIO**
23 dzień m-ca. godz. 17.00

**MSZA ŚW. Z MODLITWĄ
O UZDROWIENIE=ostatni**
piątek m-ca godz. 17.00

**KANCELARIA
PARAFIALNA
CZYNNĄ**
15.30 - 16.30
oprócz czwartku
i po każdej Mszy św.

Redakcja gazetki zaprasza
chętnych do współpracy.
Kontakt z księdzem
proboszczem.

**PRZECZYTAŁEŚ –
PODAJ DALEJ**

**Za złożone
dobrowolne ofiary:
BÓG ZAPŁAĆ!**



Pielgrzymka do Rzymu z okazji Jubileuszu 800-lecia Chrztu Lubawy

**RUCHY I
STOWARZYSZENIA:**

**1. SŁUŻBA
LITURGICZNA
2. SCHOLA
PARAFIALNA
3. ODNOWA W DUCHU
ŚWIĘTYM**
- środa godz. 18.00

**4. GRUPA
MŁODZIEŻOWA
„PRZYJACIELE
JEZUSA”**
- piątek godz. 18.00

**5. WSPÓLNOTA
ŻYWEGO RÓŻAŃCA**
Lubawa, Tuszewo i Fijewo
- pierwszy wtorek m-ca po
Mszy św. o g. 17.00,
Mortęgi -ostatni czwartek
m-ca po Mszy św. o g. 18.00

**6. RODZINY
NAZARETAŃSKIE**
- poniedziałek po Mszy św.
o g. 17.00

**7. WSPÓLNOTA
MODLITWY OJCA PIO**
- 23 dnia miesiąca po Mszy
św. o g. 17.00

W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ:

1. CHRZTY

1. Witold Konkel 27. 03. 2016
2. Franciszek Hoffman 27. 03. 2016
3. Arkadiusz Józefowicz 27. 03. 2016
4. Marcel Licznarski 27. 03. 2016
5. Mateusz Gruźlewski 28. 03. 2016
6. Oliwier Dreszler 03. 04. 2016
7. Michał Franciszek Koszewski 03. 04. 2016
8. Antoni Dybich 23. 04. 2016

odbywają się w czwartą sobotę miesiąca na Mszy św. o godz. 17.00. Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka oraz zaświadczenia rodziców chrzestnych, że są wierzący i praktykujący. Rodzicami chrzestnymi mogą być osoby bierzmowane, żyjące w związkach sakramentalnych.

2. BIERZMOWANIE odbywa się raz w roku. We wrześniu młodzież trzeciej klasy gimnazjum rozpoczyna na katechezie szkolnej przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu. Młodzież wraz z rodzicami spotyka się raz w miesiącu na wieczorach skupienia w kościele, a bezpośrednio przed otrzymaniem sakramentu poznaje owoce Ducha Świętego,

3. ŚLUBY – zapowiedzi na tablicy ogłoszeń przy kościele.

4. POGRZEBY

1. Janina Wilczewska 12. 03. 2016 (+ 09. 03. 2016)
2. Piotr Szuma 16. 03. 2016 (+ 12. 03. 2016)

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Im wieczne spoczywanie

Adres Redakcji: PARAFIA ŚS. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA ARCHANIOŁA 14-260 Lubawa ul. Kupnera 22
Redaguje zespół pod opieką ks. Marcina Staniszeńskiego – proboszcza. Archiwalne numery gazetki dostępne na życzenie.
Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk w całości lub częściach tylko za zgodą Redakcji.

GŁOS NR 100 kwiecień 2016

ŚW. JANA CHRZCICIELA

PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA ARCHANIOŁA
14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22



IDĘ ZA TOBĄ, BARANKU BOŻY

Idę za Tobą,
Baranku Boży,
dokądkolwiek mnie
poprowadzisz.
Umywasz nogi
i wszystkim służysz,
Tyś Pokojem mym
i Miłością,
a niektórym wadzisz.
Baranku Boży,
Tyś zgładził mój grzech.
Baranku Boży,
odebrałeś mi lęk.
Baranku Boży,
Tyś życiem jest mi,
to Ty otwierasz mi
wszystkie drzwi.
I chociaż stroma
i wąska jest droga,
nie wystarczy tylko
za Tobą iść. Trzeba jeszcze
w ślady Twoje trafiać,
ażebym w Tobie żyć.
Wdzięczna Ci jestem
za czas mój na ziemi,
za każde dane
mi doświadczenie.
Wprowadzasz w cudowne
Twoje obszary,
o których dusza
zachowuje milczenie.
Cierpienie Jezusa
i Matki Najświętszej
nosi się w sobie, w łączności.
Przebaczenie i przyjęcie
nieprzyjaciół w miłości
prowadzi w Ojca
Niebieskiego radości.
Idę za Tobą,
Baranku Boży,
dokądkolwiek
mnie poprowadzisz.

/ Weronika /

100!

Oddajemy do Waszych rąk **setny numer** „Głosu Św. Jana Chrzciciela”. Pierwszy numer naszej gazetki parafialnej ukazał się w marcu 2007 r. czyli, jak łatwo policzyć, od dziewięciu lat gości ona w lubawskich domach. Znajdowaliśmy i znajdujemy w niej informacje związane z bieżącymi obchodami liturgicznymi, nauczaniem papieży i Kościoła, odniesienia do czytań liturgicznych, które pozwalają przygotować się do niedzielnej i świątecznej Mszy św., wypisy z ksiąg metrykalnych, które będą szczególną pamiątką i wspomnieniem kiedy po kilku lub kilkudziesięciu latach odnajdziemy swoje nazwisko i datę przyjęcia chrztu św. czy sakramentu małżeństwa. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Państwu Elżbiecie i Wojciechowi Karczewskim oraz współpracującymi z Nimi, bez których nasza gazeta nie ujrzałaby światła dziennego.

Setny numer „Głosu” jest wspaniałą okazją, aby zatrzymując się od pewnego czasu nad tematyką chrztu świętego, zastanowić się nad naszym codziennym życiem w Panu Bogu, które rozpoczęło się od przyjęcia tego pierwszego sakramentu. Czy jest ono stuprocentowym zaufaniem Panu? Chrzest święty jako łaska dana nam od Stwórcy, aby w Nim żyć, czyli przyjmować Jego pomoc, błogosławieństwo i Słowo to szczególna jakość codziennego funkcjonowania, bycia. Jeśli człowiek zatrzyma się tylko na tym, że Pan Bóg ciągle tylko od niego chce, to jego życie będzie życiem niewolnika, prawdziwym koszmarem. Jednak, gdy spojrzysz na rzeczywistość właściwie, prawdziwie to doświadczy wolności, pokoju i radości wynikającej z przyłgnięcia do swego Pana i zaufania Mu. Tak, to daje życie konsekwentne z wejścia w przymierze z Panem Bogiem przez chrzest św. – wolność, radość i pokój. Bo cóż może mi się stać jeśli będę codziennie oddawać swoje życie Jemu? Na pewno nic złego, ale będzie to uświęcenie, doświadczenie Jego bliskości, a w konsekwencji życie wieczne.

Obchodzimy 800-lecie chrztu Ziemi Lubawskiej i centralne obchody 1050 rocznicy chrztu Polski. Niech refleksja nad tymi wydarzeniami i wspomnienie, że każdy z nas został ochrzczony budzi w naszych sercach coraz to większe pragnienie zawierzenia wszystkiego, całego życia Panu. Szczęść Boże!

Ks. proboszcz Marcin Staniszeński



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Ogólna: Aby rolnicy indywidualni otrzymywali należyte wynagrodzenie za swoją ceną pracę.

Evangelizacyjna: Aby chrześcijanie w Afryce dawali świadectwo miłości i wiary w Jezusa Chrystusa pośród konfliktów polityczno – religijnych.

LITURGIA SŁOWA

10 IV- 3 Niedziela Wielkanocy Dz5,27b-32.40b41;Ps30;Ap5,11-14;J21, 1-19 Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham.

17 IV- 4 Niedziela Wielkanocy , Tydzień Modlitw o Powołania, Dz13,14.43-52; Ps100; Ap7-9.14b-17;J10, 27-30 Moje owce są Mi posłuszne.

24 IV- 5 Niedziela Wielkanocy Dz14,21-27;Ps145;Ap21,1-5a;J13,31-35 Daję wam nowe przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali.

01 V - 6 Niedziela Wielkanocy Dz15,1-2.22-29;Ps67;Ap21,10-14.22-23;J14,23-29 Pozostawiam wam pokój, obdarzam was Moim pokojem.

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

koment. ks. M.Krawiec SSP/

10 IV,J21,1-19 W trudnych momentach życia pojawia się pragnienie powrotu do czasów i miejsc, w których czuliśmy się szczęśliwi. Stąd nostalgia za domem rodzinnym. Uczniowie w obliczu śmierci Jezusa w podobny sposób wracają do tego, co robili wcześniej. Jeszcze nie rozumieją, jaka czeka ich przyszłość i co mają robić. Wówczas Jezus pokazuje im fiasko powrotu do dawnych, dobrych czasów. Oni zostali wezwani, aby iść za Jezusem. Dlatego powrót do poprzedniego życia, życie wspomnieniami, jest niemożliwy. Piotr i pozostali uczniowie otrzymują nowy fundament pod swoją egzystencję - relację miłości do Zbawiciela. Miłości, która nie gorszy się zdradą ani słabością, miłością, która nie liczy na ludzkie siły i deklaracje, miłości, na której Piotr będzie budował nie tylko swoją przyszłość, ale także przyszłość całego Kościoła.

17 IV,J10,27-30 Kiedy człowiek odkrywa, że zaangażował się po złej stronie, słuchał złych doradców, naśladował głupie wzorce, często nie chce się do tego przyznać i idzie w zaparte, przekonując cały świat, że dokonał słuszych wyborów. A Jezus zaprasza nas do refleksji nad tym, za kim idziemy, jakimi ideami kierujemy się w naszym życiu, kto jest dla nas autorytetem. Który z naśladowanych przez nas liderów faktycznie daje swoje życie za nas bez oczekiwania na rekompensatę? Tylko Jezus jest Dobrym Pasterzem, bo każdy, kto szuka własnego zysku nie zastępuje na to miano.

24 IV,J13,31-35 Egoizm, rywalizacja, obmowa, wykorzystanie drugiego – to tylko nieliczne grzechy długiej listy zła czynionego przeciwko przykazaniu miłości bliźniego. A Bóg doznaje chwały poprzez miłość Jezusa który kocha Judasza do końca, wydaje swoje życie za każdego grzesznika, jest uwielbieniem miłości Ojca. A jak my uwielbiamy Ojca? Czy te kilka punktów z długiej listy grzechów przeciwko miłości nie są naszą powszedniością? To dlatego nasze wspólnoty, rodziny, parafie, tak mizernie świadczą o Bogu, o Jego naturze, bo tak mało jest w nas miłości na wzór miłości Chrystusa.

01 IV,J14,23-29 W każdym objawieniu się Boga słyszymy : „Nie bój się” Bóg zawsze przychodzi z darem pokoju, którym napętnia nasze serca. Ten pokój nie jest dziełem ludzkiej inteligencji, ale owocem przyjęcia Ducha Świętego. To dlatego mówimy, że pokój zamieszkuje w nas. Drogą do posiadania tego pokoju jest życie nauką Jezusa. A to nie może się dokonać bez miłości. Bóg pragnie, byśmy żyli Jego nauką, gdyż tak, jak zakochanemu największy trud poniesiony dla ukochanej osoby wydaje się łatwy i oczywisty, tak samo w nauce Bożej nie ma nic trudnego dla tego, kto kocha.

KATECHEZA ŚW.JANA PAWŁA II

WYMIANA DARU CIAŁA TWORZY AUTENTYCZNĄ WSPÓLNOTĘ. Staramy się zrozumieć ów „początek”, do którego Pan Jezus odwołał się w rozmowie z faryzeuszami o małżeństwie. Rozumienie to wymaga od nas przekroczenia progu dziejów człowieka w stronę pierwotnej niewinności. Aby zrozumieć tę pierwotną niewinność, opieramy się na doświadczeniu człowieka „historycznego”, na świadectwie jego serca, jego sumienia. Idąc w kierunku naszego *historycznego a posteriori*, spróbujemy w dalszym ciągu rekonstruować rys pierwotnej niewinności związanej z doświadczeniem oblubieńczego sensu ciała, mając przed oczyma całokształt sytuacji zarysowanej przez Księgę Rodzaju 2,23-25. Sytuacja ta ujawnia uszczęśliwiający poczucie sensu ciała, jakie człowiek w obrębie tajemnicy stworzenia czerpie z komplementarności tego, co w nim męskie i kobiece,

jednakże u korzenia takiego poczucia musi tkwić wewnętrzna wolność daru. Ta wolność związana jest przede wszystkim z niewinnością – wola ludzka jest pierwotnie niewinna i w ten sposób umożliwia wzajemność i wymianę daru ciała –męskości i kobiecości – jako daru osoby. W konsekwencji można tę niewinność, jakiej świadectwo daje Księga Rodzaju 2,25 określić niewinnością przeżycia ciała – przeżycia wzajemnego. Zdanie ; „mężczyzna i kobieta byli nadzy (lecz) nie odczuwali wobec siebie wstydu”, mówi o takiej właśnie niewinności wzajemnego „przeżycia ciała”, jakie płynie z wewnętrznej wymiany daru osoby, urzeczywistniającej konkretnie w tej wzajemnej relacji oblubieńczy sens męskości i kobiecości. Tak więc, aby wyjaśnić ową niewinność wzajemnego przeżycia ciała musimy odstąpić, na czym polega sama wewnętrzna niewinność wymiany daru osoby. Ta wymiana stanowi źródło przeżycia niewinności. Rzecz można, iż owa wewnętrzna niewinność (czyli prawość intencji) wymiany daru polega na takim wzajemnym „odebraniu” drugiego człowieka, które wzajemnie odpowiada istocie daru, wyraża przeto sens wzajemnego obdarowania, w którym konstytuuje się komunika osób. Chodzi w tym wypadku o „odebranie” drugiego człowieka, o jego „przyjęcie” właśnie, dlatego, że w tej wzajemnej relacji o jakiej mowa w Księdze Rodzaju 2,23, mężczyzna i kobieta są wzajemnie dla siebie darem poprzez całą prawdę i naoczność swego ciała w swojej męskości i kobiecości. Chodzi więc o takie „odebranie”, czy też „przyjęcie”, które wyraża i podtrzymuje w ich wzajemnej nagości znaczenie daru a przez to samo ugruntowuje wzajemną godność tego daru. Taka godność daru odpowiada najgłębiej temu, że Stwórca chciał (i stale chce) człowieka –kobietę i mężczyznę – „dla niego samego”. Niewinność

„serca” a konsekwencji niewinność przeżycia oznacza moralne uczestnictwo w tym odwiecznym i stale trwającym akcie woli Boga. Przeciwnieństwo takiego „odebrania”, czy też „przyjęcia „drugiego człowieka jako daru byłoby odebranie mu jego daru - a tym samym przesunięcie, czy wręcz zepchnięcie go na pozycję „przedmiotu dla mnie”(przedmiotu pożądania, niesłusznego przywłaszczenia itp.). Tą wieloraką możliwą antynomią daru tutaj szczegółowo się nie zajmujemy. Należy jednakże już tutaj w kontekście Księgi Rodzaju 2,23 stwierdzić, że takie odebranie drugiemu człowiekowi – kobiecie przez mężczyznę, czy *vice versa* - jego daru i wewnętrzne zepchnięcie go na pozycję „przedmiotu dla mnie” musiałyby oznaczać początek wstydu. Ów wstyd odpowiadałby zagrożeniu daru w jego osobowej intymności, świadczyłoby o wewnętrznym załamaniu się niewinności wzajemnego przeżycia. Wedle Księgi Rodzaju 2,25 mężczyzna i kobieta „nie odczuwają wobec siebie wstydu”, co pozwala nam wnioskować, że owa wymiana daru, w której uczestniczy całe ich człowieczeństwo, dusza i ciało, kobiecość i męskość, urzeczywistnia się z zachowaniem wewnętrznej prawidłowości (czyli właśnie niewinności) dawania siebie i odbierania drugiego, jako daru. Obie te funkcje wzajemnej wymiany „daru z siebie” – dawanie i odbieranie daru – przechodzą w siebie tak, że samo dawanie staje się zarazem przyjmowaniem daru, a przyjmowanie znów obdarowywaniem. Księga Rodzaju 2,23 pozwala nam wnosić, że kobieta, która w samej tajemnicy stworzenia „jest dana” mężczyźnie przez Stwórcę – zostaje dzięki pierwotnej niewinności „odebrana”, czyli przyjęta przez niego jako dar. Tekst biblijny jest

w tym momencie całkowiec jasny, i przejrzysty. Równocześnie zaś owo przyjęcie kobiety przez mężczyznę sam sposób jej odebrania, staje się pierwszym obdarowaniem tak, że dając siebie(od tego pierwszego momentu kiedy w tajemnicy stworzenia została „dana” mężczyźnie przez Stwórcę), kobieta zarazem „odnajduje siebie” dzięki temu, że zostaje przyjęta, odebrana, i dzięki temu jak zostanie odebrana przez mężczyznę. Odnajduje więc siebie w swoim własnym darze(poprzez bezinteresowny dar z siebie), wówczas, gdy zostaje przyjęta tak, jak Stwórca chciał, czyli dla niej samej, przez jej człowieczeństwo i przez jej kobiecość gdy w tym przyjęciu zostaje zabezpieczona cała godność daru, sięgająca - przez zawierzenie tego, kim ona jest w całej prawdzie swego człowieczeństwa, w całej oczywistości swego ciała i płci, swej kobiecości – do osobowej głębi i do pełni posiadania siebie samej. Dodajmy, że takie odnajdowanie siebie w swym własnym darze staje się źródłem nowego dawania siebie, które narasta jakby samą wewnętrzną prawidłowością wymiany daru w miarę, jak napotyka takie samo i owszem coraz głębsze przyjmowanie i odbieranie jako owoc coraz wyższej świadomości tegoż daru. Zdaje się, iż drugi opis stworzenia wyznaczył „od początku” mężczyźnie funkcję tego, który przede wszystkim odbiera dar. Kobieta zostaje „od początku” powierzona jego oczom, jego świadomości, jego wrażliwości, jego sercu, on zaś ma zabezpieczyć sam proces wymiany daru, owo wzajemne przechodzenie w siebie dawania i odbierania, które właśnie przez tę wzajemność konstytuuje autentyczną wzajemną komuniję osób. Jeśli kobieta w tajemnicy stworzenia jest tą, która zostaje „dana” mężczyźnie, on zaś odbierając ją jako dar w całej prawdzie jej osoby i kobiecości przez to samo ją obdarowuje - to równocześnie sam też w tej relacji wzajemnej zostaje obdarowany. Zostaje zaś obdarowany nie tylko przez nią – darem jej osoby i kobiecości, ale także swoim własnym obdarowaniem. To męskie obdarowanie – odpowiedź na dar kobiety – jest dla samego mężczyzny obdarowującego, w nim bowiem ujawnia się wyróżniająca istota jego męskości, sięgająca poprzez całą oczywistość

ciała i płci do tej samej głębi „posiadania siebie samego”, przez którą człowiek jest zdolny zarówno dawać siebie, jak też przyjmować dar drugiego. Mężczyzna więc nie tylko przyjmuje dar, ale zarazem zostaje przyjęty jako dar przez kobietę w tym ujawnieniu się wraz z całą prawdą jego ciała i płci samej wewnętrznej, duchowej istoty męskości. Przyjęty zaś w taki sposób, zostaje samym tym przyjęciem i tym odebraniem daru jego męskości, wzajemnie obdarowany. Z kolei takie przyjęcie, w którym mężczyzna odnajduje siebie przez bezinteresowny dar z siebie staje się w nim samym źródłem nowego pogłębiającego się obdarowywania sobą kobiety. Wymiana jest wzajemna, wzajemnie też ujawniają się w niej i rosną skutki bezinteresownego daru i odnajdywania siebie. W taki sposób idąc po śladach historycznego *a posteriori* - nade wszystko jednak po śladach serca ludzkiego – możemy odtworzyć i zrekonstruować tę wzajemną wymianę daru osoby, która została wpisana w pierwotny, a jakżeż bogaty i głęboki tekst Księgi Rodzaju.

SŁOWO OJCA ŚW. FRANCISZKA

Boża miłość jest silniejsza niż zło i nawet śmierć. Miłość Boga może przemieniać nasze życie, sprawić, aby zakwitły te obszary pustyni, jakie są w naszym sercu.

MÓWIĄ WIELCY

Radość otwiera serce, smutek je zamyka /św. Franciszek Salezy1567-1622/.



UŚMIECHNIJ SIĘ

Proboszcz oznajmia swoim parafianom: - Drodzy bracia i siostry, mam dla was dobrą i złą nowinę. Dobra nowina jest taka, że mamy wystarczająco dużo pieniędzy, aby zbudować nowy kościół. A zła - że te pieniądze ciągle jeszcze są w waszych kieszeniach.